



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Damian
Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1727 (232/2026) | 22.10.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Jakub Bornio

Grupa Bergen – nowy format współpracy w ramach NATO

Powołanie grupy Bergen, skupiającej wybranych członków NATO, wpisuje się w amerykańską strategię skłaniania sojuszników w Europie do przejęcia większej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Sojuszu. Dobór uczestników grupy rodzi jednak pytania o intencje administracji Donalda Trumpa i konsekwencje tej inicjatywy dla spójności NATO. Istotne pozostaje również to, w jakim stopniu współpraca w mniejszych formatach może służyć skuteczniejszemu odstraszeniu Rosji, wzmacnianiu wpływów USA oraz kształtowaniu układu sił w Europie.

słowa kluczowe: Czarnogóra, Chorwacja, UE, negocjacje

Powołanie grupy Bergen. 4 czerwca 2026 r. w norweskiej bazie marynarki wojennej Haakonsvern, położonej w Mathopen na przedmieściach Bergen, doszło do spotkania przedstawicieli resortów obrony Finlandii, Królestwa Niderlandów, Niemiec, Norwegii, Polski, Stanów Zjednoczonych (USA) i Szwecji. Spotkanie zorganizowano na około miesiąc przed szczytem NATO w Ankarze ([„Komentarze IEŚ”, 1666](#)). Resorty obrony nie opublikowały oficjalnych komunikatów dotyczących przebiegu i rezultatów rozmów, co może świadczyć o celowym ograniczaniu transparentności informacyjnej. O konsultacjach poinformował dopiero kilka dni później ich inicjator, podsekretarz wojny USA Elbridge Colby. W poświęconym spotkaniu wpisie na portalu X zaznaczył, że zgromadziło ono sojuszników, którzy „szybko wywiązują się ze swoich zobowiązań dotyczących wydatków wynikających z ustaleń szczytu w Hadze ([„Komentarze IEŚ”, nr 1387](#)), dysponują skalą umożliwiającą wniesienie wkładu [w obronę – J.B.] i są gotowi do wzięcia się do pracy¹. Wyjaśniając powody zaangażowania USA w tę inicjatywę, E. Colby podkreślił, że ma ona służyć przejęciu przez Europejczyków głównej odpowiedzialności za obronę konwencjonalną oraz wspieraniu ich w procesie planowania i inwestycji w przemysł obronny, zgodnie z koncepcją NATO 3.0 ([„Komentarze IEŚ”, nr 1666](#)). Do drugiego spotkania w poszerzonym o Danię i Turcję gronie miało dojść na marginesie szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Ankarze. To właśnie tuż przed nim norweski dziennik „Dagens Næringsliv” poinformował, że podczas pierwszego spotkania powołano tzw. grupę Bergen (nazwa od miejsca spotkania), skupiającą wybranych członków NATO². Nie jest jasne, czy Turcja i Dania weszły do grupy na stałe. Jak dotąd nie ujawniono, kto weźmie udział w kolejnym spotkaniu, zaplanowanym według doniesień „Politico” na listopad 2026 r. w Polsce³.

Kontrowersje wokół składu członkowskiego grupy. Dobór państw zaproszonych do udziału w formacie stał się przedmiotem spekulacji medialnych oraz licznych komentarzy analityków i polityków⁴. Oceny sprowadzały się głównie do zarzutu, że USA dążą do pogłębienia podziałów w Europie i przez to osłabiają kolektywny charakter NATO. Największe zaskoczenie wzbudziło pominięcie w spotkaniach Francji i Zjednoczonego Królestwa – państw dysponujących relatywnie dużym, w skali Europy, potencjałem, zaangażowanych w odstraszenie Rosji, a zarazem jedyńskich europejskich państw dysponujących zdolnościami nuklearnymi. Zaskoczeniem okazało się również pominięcie państw bałtyckich, które od lat utrzymują wymagany przez NATO poziom wydatków obronnych,

¹ Zob. <https://x.com/USWPColby/status/2064343669369360618> [22.10.2026].

² Zob. <https://www.dn.no/kommentar/nato/donald-trump/jonas-gahr-store/norge-er-blitt-bjelleku-for-trump/2-1-2013052> [22.10.2026].

³ Zob. <https://www.politico.eu/article/european-allies-push-back-against-us-led-nato-vip-club/> [22.10.2026].

⁴ Zob. wypowiedzi, na jakie powołuje się „Politico”: ibidem; <https://www.politico.com/news/2026/09/30/trump-nato-allies-left-out-01100310> [22.10.2026]; a także przytoczone poniżej w analizie cytaty.



a ponadto ze względu na bliskość Rosji oraz dysproporcję potencjałów militarnych są szczególnie zainteresowane decyzjami Sojuszu dotyczącymi bezpieczeństwa. Prof. Phillips P. O'Brien, analityk stosunków międzynarodowych z University of St Andrews, uznał ich pominięcie za celowe działanie USA. Jego zdaniem, „administracja Trumpa stara się nie uwzględniać tych pięciu państw w dyskusji, ponieważ są one niezbędne w budowaniu spójnej europejskiej obronności, która przełoży się na uniezależnienie od USA”⁵.

USA z pozycji hegemonicznej wykorzystują istniejące podziały w NATO i UE oraz przyczyniają się do ich pogłębiania, aby zwiększać swoje wpływy polityczne. Przejęcie przez europejskich członków NATO większej odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo, które dokona się poprzez zbudowanie zdolności do konwencjonalnego odstraszenia – do czego namawiają Europejczyków sami Amerykanie – może jednak prowadzić do ich strategicznego uniezależnienia, a na pewno wybicia się na polityczną elastyczność w relacjach z USA. Od dekad amerykański parasol bezpieczeństwa stanowi istotne narzędzie wpływu USA na europejskich sojuszników. Wykorzystywanie podziałów między nimi oraz utrzymywanie kontroli nad europejskimi *strategic enablers* pozwala USA zachować wpływ na europejską politykę bezpieczeństwa. Pomimo niejednoznacznych sygnałów płynących z Waszyngtonu NATO pozostaje dla USA narzędziem realizacji ich interesów w Europie i szerzej – w Eurazji.

Divide et impera ad extra. Interpretowanie doboru państw grupy Bergen wyłącznie jako próby pogłębiania podziałów między sojusznikami jest jednak daleko idącym uproszczeniem. Choć takiej interpretacji nie należy lekceważyć, trzeba uwzględnić również inne czynniki. E. Colby podkreślił wprost, że grupa skupia państwa dysponujące potencjałem, który pozwala być dawcą bezpieczeństwa. Państwa bałtyckie, mimo przeznaczania na obronność wymaganego odsetka PKB, ze względu na dysproporcję potencjałów militarnych wobec Rosji pozostają przede wszystkim odbiorcami wsparcia sojuszniczego, a nie jego dostawcami. Ich członkostwo w NATO oraz szczególne narażenie ze strony Rosji nie stanowią wystarczających przesłanek, aby administracja USA, kierująca się zasadami „praktycznego realizmu” ([Komentarze IEŚ, nr 1515](#)) i przywiązująca dużą wagę do potencjału typu *hard*, włączyła je do tego formatu współpracy.

Nieobecność Francji w grupie Bergen, poza brakiem odpowiedniego poziomu wydatków na obronność, należy interpretować jako konsekwencję utrzymującej się nieufności w relacjach francusko-amerykańskich. Z perspektywy USA francuskie koncepcje i inicjatywy, takie jak zakorzeniona w tradycji gaullizmu autonomia strategiczna czy propozycja rozszerzenia francuskiego parasola nuklearnego na inne państwa europejskie, są postrzegane nie tylko jako dążenie do uniezależnienia Europy od USA, lecz także jako próba ograniczenia wpływów tego państwa na rzecz zwiększenia roli Francji. Rywalizacja dotyczy również niektórych gałęzi przemysłu zbrojeniowego (np. AI, rozpoznawanie satelitarne) czy energetycznego. Choć Francja jest drugim największym eksporterem uzbrojenia na świecie, jej systemy nie spotkały się dotąd z dużym zainteresowaniem chłonnych na import produktów zbrojeniowych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Zwiększenie zaangażowania politycznego i wojskowego Francji w regionie miało zbudować jej wiarygodność jako partnera i częściowo odwrócić tę tendencję. Francuskie przedsiębiorstwa oferujące rozwiązania, które mogą stworzyć alternatywę dla amerykańskich *strategic enablers*, będą traktowane przez USA jako konkurencja.

Dobór państw tworzących grupę Bergen jest zapewne związany także z odstraszeniem Rosji w konkretnym subregionie, do jakiego USA predestynują ten konglomerat państw. Ich terytorium i odpowiedzialność w obecnej konfiguracji pokrywają się z obszarem odpowiedzialności Joint Force Command Brunssum oraz Joint Force Command Norfolk (zob. Mapa 1) w regionach operacyjnych Joint Operation Areas Northwest i Centre (zob. Mapa 2). Mogłoby to również wyjaśniać nieobecność w grupie Zjednoczonego Królestwa, którego priorytetem miałyby być zabezpieczanie przesmyku GIUK. Dla nadzoru nad tym strategicznym przesmykiem istotna jest także amerykańska obecność w bazie Haakonsværn (jednej z dwóch norweskich baz zdolnych do przyjęcia amerykańskich okrętów podwodnych o napędzie atomowym), gdzie odbyło się pierwsze spotkanie grupy Bergen.

⁵ Zob. <https://phillipspobrien.substack.com/p/divide-and-rule-the-us-strategy-towards> [22.10.2026].

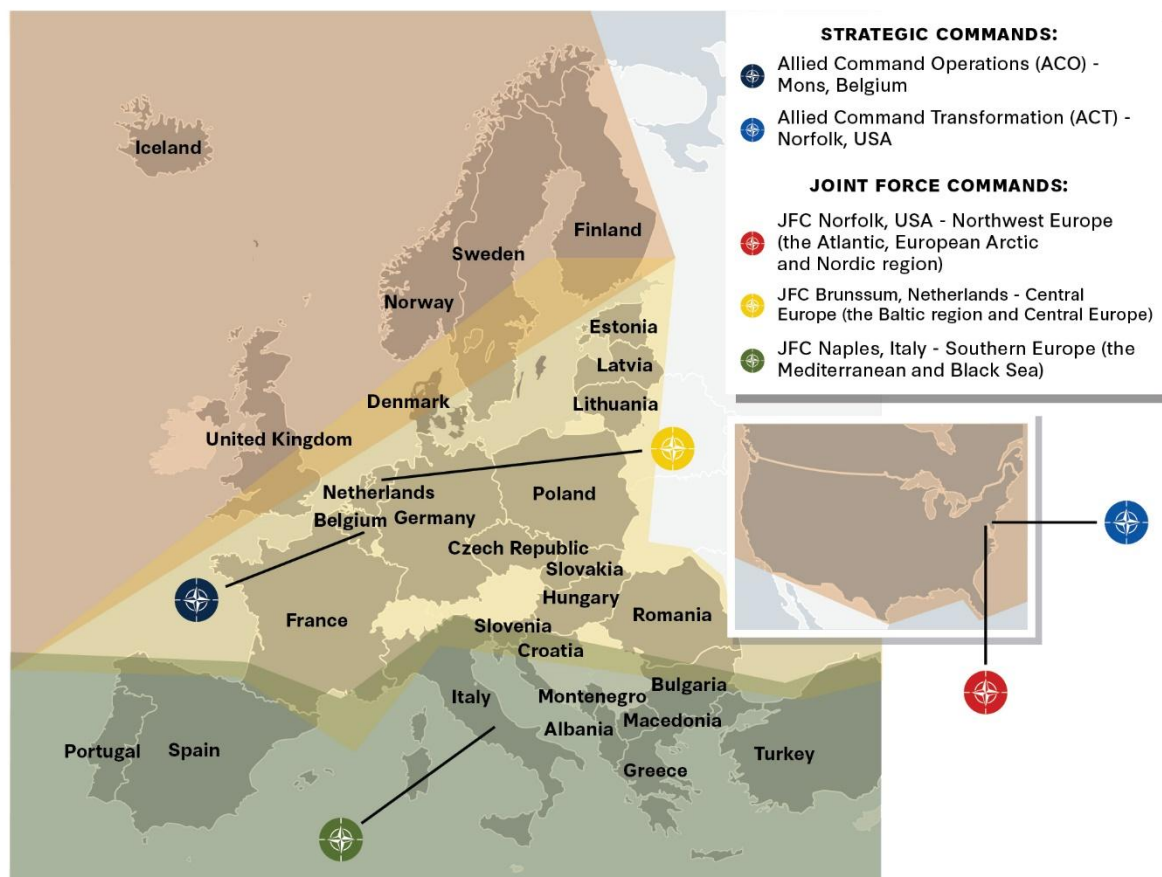


Administracja Donalda Trumpa preferuje współpracę międzynarodową opartą na układach bilateralnych oraz mniejszych formatach multilateralnych (minilateralnych), ograniczając jednocześnie zaangażowanie w działalność dużych organizacji międzynarodowych. Takie podejście ułatwia pozycjonowanie się względem partnerów na własnych warunkach oraz realizację partykularnych interesów. Grupa Bergen stanowi kolejny przykład realizacji tej strategii.

Na obecnym etapie trudno przesądzać o znaczeniu tego formatu. Skład delegacji (podsekretarze stanu, wiceministrowie i przedstawiciele sił zbrojnych) sugeruje, że grupa ma przede wszystkim charakter techniczny i praktyczny. Jej powołanie wywołało jednak ożywioną debatę analityczną, wskazując na możliwe polityczne konsekwencje tej inicjatywy. W centrum dyskusji pozostaje pytanie o rzeczywiste intencje USA.

FIGURE 3

NATO's New Regional Plans and Command Structure



Source: Map compiled by CSIS. It is intended for illustrative purposes only, based on publicly available information. For more details on NATO's Command Structure see: <https://www.nato.int/cps/en/natohq/structure.htm>. This map represents NATO's current ambitions as the regional plans have not yet been fully implemented (for example, Finland and Sweden currently remain under JFC Brunssum). For more details on NATO's new regional plans see: <https://www.nato.int/cps/en/natohq/216728.htm>.

CSIS | EUROPE, RUSSIA, AND EURASIA PROGRAM

Mapa 1, <https://www.csis.org/analysis/nato-ready-war>

Map 1: NATO: Joint Operations Areas
and selected land headquarters



Mapa 2, <https://www.iiss.org/online-analysis/military-balance/2026/07/natos-three-front-problem/>